

Winy lub może szalony, czyli w sumie niepoczytalny, niewinny i bezkarny

Autor tekstu: **Andrzej Lebedowicz**

W warunkiem odpowiedzialności na płaszczyźnie polskiego prawa karnego jest wymóg przypisania sprawcy winy w czasie czynu. („Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu” — art. 1 par. 3 kk). Czynnikiem wyłączającym winę jest niepoczytalność, czyli niezdolność do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. („Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem.” — art. 31 par. 1 kk).

Na gruncie polskiego procesu karnego Sądy umarzają postępowania karne wobec osób niepoczytalnych w oparciu o art. 414 par. 1 kpk, nie tylko co do których wydano konkretną (niepropabilistyczną) opinię psychiatryczną, diagnozującą dane schorzenie wykluczające poczytalność (np. z uwagi na chorobę afektywną dwubiegunową, schizofrenię paranoidalną, itp.), ale także wówczas gdy biegli psychiatrzy nie wiedzą, czy sprawca jest poczytalny lub też poczytalny nie jest.

W oparciu bowiem o wskazania wynikające z aktualnie obowiązującego orzecznictwa, wystarczy jeżeli podsądny, co do którego zachodzą przesłanki do badania psychiatrycznego (wykazanie leczenia na epilepsję, sclerosis multiplex, przebyty w przeszłości uraz głowy, deklarowana wg oświadczenia ustnego utrata przytomności, itp.), nie podejmie aktywnego uczestnictwa w nim podczas badania ambulatoryjnego, czyli w uproszeniu nie będzie odpowiadał na pytania psychiatrów w trakcie wywiadu lekarskiego, wówczas biegli najprawdopodobniej wystąpią z wnioskiem o obserwację psychiatryczną (art. 203 par. 1 kpk: „W razie zgłoszenia przez biegłego takiej konieczności, badanie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego może być połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym, tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo.”). Obserwacja psychiatryczna — na terenie stosownej placówki psychiatrycznej, zakładu — z jednej strony jest najpełniejszą, dającą najszersze możliwości poznawcze, metodą badawczą w dziedzinie psychiatrii, a z drugiej strony niesie ze sobą ograniczenie wolności osoby badanej, na wzór kary pozbawienia wolności.

Niezwykle istotne stanowisko zawarł w tej materii Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 31 maja 2011 roku (sygn. V KK 402/10) stwierdzając: Odpowiednie stosowanie art. 259 § 2 k.p.k., nakazane przepisem art. 203 § 1 zd. 2 k.p.k., nie doznaje wyłączeń z przyczyn określonych w art. 259 § 4 k.p.k. Nie jest więc dopuszczalne wydanie przez sąd orzeczenia o poddaniu oskarżonego obserwacji psychiatrycznej, jeśli sam oskarżony o to nie wnosi, a na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że będzie orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania lub kara łagodniejsza albo że okres stosowanego w sprawie tymczasowego aresztowania przekroczy wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia. Nie ma możliwości skierowania oskarżonego na obserwację psychiatryczną także wtedy, gdy oskarżony o to nie wnosi, a przy braku znacznej społecznej szkodliwości czynu zabronionego popełnionego przez niego, nie byłoby przesłanek wymienionych w art. 94 § 1 k.k., do wydania orzeczenia o umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym w wypadku ustalenia, że popełnił on czyn zabroniony w stanie zniesionej poczytalności (art. 31 § 1 k.k.). W okresie stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania albo wykonywania wobec niego kary o charakterze izolacyjnym, bądź środka zabezpieczającego o takim charakterze, nie istnieje ratio legis niestosowania wobec niego obserwacji psychiatrycznej, gdyż postanowienie sądu w tym przedmiocie nie stwarza wówczas samodzielnej podstawy prawnej dla pozbawienia oskarżonego wolności. W tych warunkach „odpowiednie” stosowanie art. 259 § 2 k.p.k. przemawia w istocie za niestosowaniem zawartego w nim zakazu, jako bezprzedmiotowego.” OSNKW 2011/9/81, OSP 2012/1/6.

Dokonując zatem egzegezy tego judykatu, stwierdzić należy, że w przypadku gdy biegli nie mogą się wypowiedzieć co do stanu poczytalności oskarżonego (gdyż ten np. w czasie badań milczy), wnioskuje o obserwację psychiatryczną, zaś czyn zarzucany oskarżonemu jest tej miary, że według przewidywań zapadnie zań kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, lub kara łagodniejsza (co jest regułą w polskim sądownictwie), natomiast oskarżony nie wyrazi dobrowolnie zgody na obserwację; to Sąd przed którym toczy się takie postępowanie, nie może orzec takiej obserwacji i zmusić do niej podsądnego. Co może zatem uczynić Sąd, który nie wie, czy oskarżony o „mało szkodliwe, ale szkodliwe” przestępstwo jest poczytalny, czy też nie jest Racjonalista.pl

poczytalny? Pozostaje mu tylko jedno rozwiązanie, by nie narazić się na skuteczny zarzut apelacyjny w postępowaniu odwoławczym. Sąd „musi” skorzystać ze swojego wentyla bezpieczeństwa, tj. dyspozycji art. 5 par. 2 kpk, który mówi, iż „Nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”.

W obecnym stanie prawnym tym korzystnym rozstrzygnięciem dla podsądnego jest zakwalifikowanie go do kategorii osób niepoczytalnych, które kary nie ponoszą, a co najwyżej można wobec nich zastosować środki zabezpieczające. W sumie rodzi to bezkarność takich podsądných. Bardzo często praca Sądów i Prokuratury jest paraliżowana przez działalność osób obarczonych przypadłością „paranoi pieniaczej”, zaś osobników takim określa się mianem pieniaczy sądowych. Swoimi działaniami budzą popłoch i strach młodych adeptów sztuki prawniczej, są źródłem ich frustracji oraz braku wiary wykonawców woli racjonalnego ustawodawcy w system prawny, który z kolei daje pieniaczom sądowym szerokie możliwości do uprawiania szkodliwej działalności, w tym wnikliwych i rozwojowych „prywatnych śledztw”. Marnotrawione są gigantyczne siły i środki na prowadzenie postępowań przygotowawczych, gdzie podejrzanymi są zazwyczaj osoby najbliższe, sąsiedzi, współpracownicy, itp. skłócenie z zawiadamiającym, „działający w zorganizowanej grupie przestępczej”, „mające — o zgrozo — świetne układy” z organami wymiaru sprawiedliwości i ścigania; wnoszący w oparciu o art. 55 kpk, subsydiarne akty oskarżenia do sądu, które co do zasady są pozbawione jakichkolwiek podstaw merytorycznych i formalnych.

Taka działalność łączy się bardzo często z nagminnym zniesławianiem między innymi, sędziów, prokuratorów, policjantów, itp., aczkolwiek pieniacze sądowi są bezkarni, nie ponoszą żadnej sankcji za swoje oszczercze kalumnie, psucie dobrej opinii Bogu ducha winnych przedstawicieli środowiska prawniczego, sianie — za pośrednictwem żądnych sensacji mediów ssących łączywie niczym nosferatu tragedię z nurtu bieżących wydarzeń — krzywdzących plotek. Nie od dziś jednak wiadomo jaką rolę pełni w przestrzeni publicznej tzw. „fakt medialny”, czy też truizm o wielokrotnie powtarzanym kłamstwie, które w końcu staje się siłą rzeczy ...prawdą. Okazuje się, że łąka może „szaleńca”, tudzież może „wariata”, z powodów wskazanych jak powyżej, niczym tytanowa tarcza daje im całkowite poczucie błogostanu na płaszczyźnie prawa karnego.

Przestępstwo zniesławienia, stypizowane w art. 212 kk jest zagrożone karą grzywny lub ograniczenia wolności. Wystarczy zatem jeśli osoba „nie w pełni zrównoważona” obrazi jakiegokolwiek sędziego nazywając go na przykład „malwersantem”, czy też „łapówkarzem”, przyjmie bierną postawę podczas psychiatrycznego badania ambulatoryjnego, nie będzie odpowiadała na pytania psychiatrów, ci siłą rzeczy zawnioskują o obserwację, podsądny zgody na nią nie wyrazi, sąd (oczywiście inny niż ten obrażany, żeby nie było wątpliwości) jej nie orzeknie i będzie musiał w oparciu o 5 par. 2 kpk, zrobić ...dalej wiadomo już co... Taki „może szaleniec” być może...dlaczego być może...cytując klasyka...z pewnością...winien być z siebie dumny, bo przecież wystrychnął na dudka cały wymiar sądowy, nic nie można mu zrobić. Czas psychuszek bezpowrotnie już minął. A gdzie autorytet sędziego...Gdzie powaga urzędu... Temida jest wprawdzie ślepa, ale czy musi być gruboskórna... a przecież to kobieta...

Andrzej Lebedowicz

Prawnik z Lubelszczyzny, na co dzień zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-12-2014)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9774) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9774>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl